



Sygn. akt IV CSK 232/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w likwidacji w B. działającej na rzecz "D." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w A.

przeciwko Z.i A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 25 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 18 grudnia 2014 r i umarza postępowanie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powodowa Spółka w pozwie skierowanym przeciwko Z. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 645.326,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Jako podstawę powództwa wskazała art. 887 § 1 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c., powołując się na wyrok zaoczny z dnia 21 maja 2010 r. zasądający na rzecz powódki od Spółki z o.o. D. kwotę 305.000 zł, opatrzony klauzulą wykonalności z dnia 14 listopada 2013 r. do prowadzenia egzekucji z wierzytelności przysługującej dłużnikowi (tj. Spółce D.) od pozwanego w niniejszym procesie Z. A.. Ponadto powódka - Spółka z o.o. E. wskazała na dokonane w dniu 27 listopada 2013 r. przez organ egzekucyjny zajęcie wierzytelności jej dłużnika, a należnych Spółce D. od pozwanego w niniejszym procesie Z. A.

Sąd I instancji wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. zasądził dochodzoną kwotę od pozwanego Z. A., ale na rzecz „D.” - Sp. z o.o. Stwierdził, że powód (wierzyciel egzekucyjny) nie może w takim procesie domagać się zasądzenia roszczenia na swoją rzecz, lecz jedynie na rzecz dłużnika egzekwowanego tj. „Spółki D.”. To spowodowało modyfikację komparycji i sentencji wyroku przez zasądzenie, dochodzonej przez powoda od pozwanego Z. A., kwoty na rzecz Sp. z o.o. „D.”. Modyfikację tę Sąd Okręgowy ocenił jako niestanowiącą nieuprawnionego wyjścia poza podmiotowe granice powództwa.

Z kolei niewykonanie przez pozwanego Z. A. z jego winy umownego obowiązku zapłaty kontrahentowi - Spółce D. (wyzierżawiającemu) danin publicznych i opłat za użytkowanie wieczyste skutkuje szkodą, za którą odpowiedzialność kontraktową na zasadzie art. 471 k.c. Sąd Okręgowy przypisał pozwanemu w tym procesie.

Wobec braku w materiale dowodowym podstaw do stwierdzenia nieważności umowy dzierżawy, brak było podstaw do stwierdzenia skuteczności zajęcia wierzytelności przysługującej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i tym samym skorzystania z prawa podstawienia do w/w wierzytelności.

Apelację pozwanego oddalił Sąd Apelacyjny. W wyroku swym uznał, że z istoty podstawienia procesowego wynika, iż wierzyciel nie może domagać się świadczenia „do swoich rąk”, lecz do rąk swego dłużnika i dlatego powództwo

powinno być uwzględnione, ale na rzecz tego dłużnika egzekwowanego. W konsekwencji Sąd odwoławczy stwierdził, że choć strona powodowa nieprecyzyjnie sformułowała żądanie pozwu w sprawie rzadko występującej w praktyce, to okoliczność ta ją usprawiedliwia i należało zatem uwzględnić powództwo nie na rzecz powoda, a na rzecz dłużnika egzekwowanego, tj. Spółki „D.”.

Zobowiązanie pozwanego wynikające z postanowienia § 4 pkt 6 umowy dzierżawy nie zmierzało do przesunięcia na pozwanego obowiązku podatkowego, lecz nakładało na niego obowiązek ponoszenia wynikających z tego tytułu świadczeń, stwierdził Sąd Apelacyjny. Zaniechanie wykonania przez pozwanego tego obowiązku wyrządziło szkodę majątkową Spółce „D.” w postaci powiększenia jej pasywów, za którą wobec niej odpowiedzialność kontraktową ponosi pozwany na podstawie art. 471 k.c., a wynikająca stąd wierzytelność mogła być przedmiotem zajęcia przez komornika, uznał Sąd Apelacyjny, aprobuując prawidłowość zastosowania tego przepisu przez Sąd I instancji.

Pozwany zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego opierając skargę kasacyjną na zarzutach mieszczących się w ramach obu podstaw kasacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1, art. 378 i art. 386 § 1 k.p.c. uzasadniono uwzględnieniem w zaskarżonym wyroku roszczenia na rzecz dłużnika egzekwowanego zajętej wierzytelności, które nie było przedmiotem żądania powoda, bo ten żądał zasądzenia dochodzonej kwoty na swoją rzecz. Naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ rozstrzygnięcie o roszczeniu odszkodowawczym wymagałoby wykazania jaka część zajętej wierzytelności przypadłaby powodowi w przypadku wykonania zajęcia przez jego dłużnika.

Naruszenie art. 380 k.p.c. uzasadniono błędnym przyjęciem, że przeczenie faktom z których wywodzone jest roszczenie jest nowym faktem lub dowodem możliwym do pominięcia przez sąd.

Zarzut naruszenia art. 161 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. uzasadniono wadliwym przyjęciem, że ograniczenie możliwości składania pism przygotowawczych ogranicza możliwość składania oświadczeń w formie załącznika do protokołu.

W ramach pierwszej kasacyjnej pozwany zarzucił:

- niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 59 § 1 pkt 1 i art. 60 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 65 §§ 1 i 2 k.c. przez nadanie umowie innego znaczenia niż wynikające z jej literalnego brzmienia i pominięcie, że postanowienie pkt 4.6 umowy nie wywołuje skutków prawnych;

- błędną wykładnię art. 361 §§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 392 k.c. oraz art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że beneficjent gwarancji odnosi szkodę już przez niezwolnienie go z zobowiązania lub niespłacenie długu objętego gwarancją;

- niewłaściwe zastosowanie art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez przyjęcie istnienia zajętej wierzytelności odszkodowawczej, która nie istnieje z braku winy pozwanego w braku płatności wskutek niepoinformowania go o wysokości należności do zapłaty przed datą zajęcia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości lub przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa w odpowiedzi na skargę kasacyjną, zawartą w dwóch pismach z dnia 4 i 5 kwietnia 2016 r., wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego i o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego. Powodowa Spółka kwestionuje zasadność wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a także zarzuty sformułowane w ramach podstaw kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 887 § 2 k.p.c. reguluje powództwo wierzyciela egzekwującego przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności, zwanemu w piśmiennictwie także poddłużnikiem lub trzeciodłużnikiem. Swoistość tego powództwa polega na tym, że na skutek zajęcia dochodzi do podstawienia wierzyciela egzekwującego we wszystkie prawa i roszczenia jego dłużnika. Z istoty tej substytucji wynika, że powód (wierzyciel egzekwujący) nie może domagać się w takim procesie od pozwanego zasądzenia roszczenia do swoich rąk, lecz może żądać zasądzenia takiego roszczenia wyłącznie na rzecz dłużnika egzekwowanego. Reguła ta odnosi

się także do zajętej wierzytelności podlegającej egzekucji. Innymi słowy, wierzyciel egzekwujący w procesie wytoczonym przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności powinien żądać zasądzenia dochodzonej należności na rzecz dłużnika egzekwowanego jako strony uprawnionej materialnie, a nie na swoją rzecz.

Tymczasem w niniejszym procesie powód w pozwie z dnia 24 maja 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego określonej kwoty na swoją rzecz, a nie na rzecz dłużnika egzekwowanego, określonego w pozwie mianem: „współuczestnika postępowania dłużnika pierwotnego”, tj. kwoty 645.326 zł. Tak sformułowane żądanie pozwu powód konsekwentnie podtrzymywał zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł nieprawidłowość żądania powoda domagania się zasądzenia dochodzonej kwoty na swoją rzecz, wobec czego dokonał modyfikacji komparycji i sentencji wyroku przez zasądzenie dochodzonej kwoty na rzecz sp. z o.o. D. W ocenie tego Sądu modyfikacja ta nie stanowiła nieuprawnionego wyjścia poza podmiotowe granice powództwa.

Pozwany w apelacji zarzucił naruszenie m.in. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez podmiotowe i przedmiotowe przekroczenie granic żądania pozwu wskutek zasądzenia dochodzonej należności na rzecz innego podmiotu i na innej podstawie faktycznej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu, oddalając apelację pozwanego. Podzielił ocenę prawną Sądu I instancji, że zgłoszone w procesie powództwo powinno być uwzględnione (w razie merytorycznej zasadności) na rzecz dłużnika egzekwowanego, który nie przystąpił do procesu. Sąd ten uznał jednak, że stosunkowo rzadkie występowanie w praktyce sądowej spraw dotyczących takich roszczeń jest okolicznością w pewnym sensie usprawiedliwiającą stronę powodową „... w nie do końca precyzyjnym sformułowaniu żądania pozwu”, a uwzględnienie powództwa na rzecz innego podmiotu aniżeli określony w żądaniu pozwu nie stanowiło naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut pozwanego sformułowany w skardze kasacyjnej naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 392 § 1, art. 378 § 1 i art. 386 § 1 k.p.c. okazał się uzasadniony.

Z mocy art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu. Dokładne określenie żądania przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego reprezentującego powoda wymagało wskazania czego i od kogo domaga się powód. Takie żądanie powód sformułował, domagając się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz określonej kwoty, podtrzymując je w toku procesu. Okoliczność, że żądanie to, chociaż dokładne, nie było prawidłowo sformułowane przy uwzględnieniu podanej podstawy prawnej, nie zwalniało Sądu z obowiązku dokonania merytorycznej oceny jego zasadności w kształcie poddanym przez powoda pod osąd Sądu, tj. zasądzenia dochodzonej kwoty od pozwanego na rzecz powoda. Kształt zgłoszonego przez powoda żądania jest również informacją dla pozwanego co do tego, w jakim zakresie i w jakim kierunku powinien podjąć obronę, a powód nie modyfikował brzmienia czy kształtu zgłoszonego żądania w toku procesu.

Aprobata Sądu Apelacyjnego dla dokonanej przez Sąd Okręgowy modyfikacji komparycji i sformułowania sentencji wyroku uwzględniającej zmianę jego komparycji bez stosownej modyfikacji przez powoda pierwotnego żądania pozwu, stanowiło naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. wskutek wyrokowania ponad żądanie bez wyraźnego ku temu oparcia w ustawie. Sąd Apelacyjny w ten sposób zaaprobował bowiem rozstrzygnięcie w istocie o czymś innym, aniżeli objęte żądaniem pozwu, zamiast uchylić zaskarżony apelacją wyrok w części rozstrzygającej o innym żądaniu niż objęte powództwem i w tym zakresie umorzyć postępowanie na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. Oddalając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny bezzasadnie zaakceptował więc orzeczenie Sądu Okręgowego, który orzekając o czymś innym aniżeli żądał powód objął swym wyrokiem roszczenie niepodniesione przez powoda, tj. zasądzenie dochodzonej kwoty na rzecz dłużnika egzekwowanego, który nie przystąpił do procesu w charakterze interwenienta ubocznego), a z drugiej strony nie orzekł o tym, czego powód żądał, tj. zasądzenia dochodzonej kwoty na jego rzecz. Jeżeli więc Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu, z którym powód nie wystąpił, to istniała przesłanka umorzenia tego postępowania, a Sąd odwoławczy powinien był na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylić zaskarżony

apelacją wyrok i umorzyć postępowanie w zakresie, w którym rozstrzygnięto o żądaniu niezgłoszonym przez powoda.

W następstwie naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 k.p.c., wskutek orzeczenia o żądaniu niezgłoszonym przez powoda, zachodziła już więc przyczyna umorzenia postępowania w zakresie orzeczenia poza granicami zgłoszonego i podtrzymywanego przez powoda żądania, a Sąd drugiej instancji zobowiązany był z urzędu zbadać, czy postępowanie stało się niedopuszczalne, biorąc pod uwagę przyczyny umorzenia postępowania które ujawniły się już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i zostały zbagatelizowane przez ten Sąd, a więc istniały nadal w postępowaniu apelacyjnym.

Tymczasem Sąd Apelacyjny orzekając merytorycznie w graniach zaskarżenia, tj. oddalając apelację pozwanego bezzasadnie zaaprobował błąd Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, a więc co do rozstrzygnięcia w przedmiocie innego żądania niż zgłoszone przez powoda i następnie niemodyfikowanego.

Zasadnie zatem pozwany podniósł w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a więc w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, ponieważ doszło do uchybienia procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną, a nie sprawę, skontrolował więc czy Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę w warunkach niedopuszczalności wyrokowania, a więc w przedmiocie zarzutu apelacji pozwanego kwestionującego wyrok Sądu I instancji rozstrzygający o niezgłoszonym przez powoda żądaniu. Wynikiem kontroli kasacyjnej jest stwierdzenie, że orzeczenia Sądów obu instancji nie rozstrzygały o podmiotowym i przedmiotowym zakresie żądania zgłoszonego przez powoda pod osąd sądu, a więc w istocie rozstrzygnęły o innym, nieistniejącym żądaniu.

Z kolei stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że Sąd drugiej instancji również wyrokował o innym żądaniu, aniżeli dochodzone przez powoda skutkuje uchyleniem wyroków Sądu pierwszej i drugiej instancji, ponieważ oba te Sądy kolejno naruszyły art. 321 § 1 k.p.c. Uchylenie obu tych judykatów uzasadnia

umorzenie postępowania w sprawie, w której rozstrzygnięto o innym żądaniu aniżeli zgłoszone przez powoda i następnie niemodyfikowane w toku postępowania.

Wobec powyższego, uwzględnienie skargi kasacyjnej w następstwie zasadności zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. spowodowało, że ocena pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej stała się bezprzedmiotowa.

Nietrafny był natomiast wniosek pozwanego co do określenia sposobu uwzględnienia jego skargi kasacyjnej, tj. reformatoryjnego oddalenia powództwa w całości lub przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Wobec nierozstrzygnięcia dotychczas o zgłoszonym powództwie Sąd pierwszej instancji powinien o nim rozstrzygnąć w dalszym postępowaniu, o ile powód wystąpiłby w terminie o uzupełnienie wyroku (art. 351 k.p.c.). W przeciwnym wypadku za dopuszczalne uznać należałoby wytoczenie nowego powództwa obejmującego właściwie określone żądanie, które mogłoby podlegać merytorycznej ocenie ale dopiero po poddaniu go przez powoda pod osąd sądu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., w zw. z art. 355 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

jw

r.g.